

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno, czwartek 6 lipca 1950

Pokojowe przymierze ludów udaremni zbrodniczy sojusz monopolistów WSPÓLNE OŚWIADCZENIE PARTII KOMUNISTYCZNYCH EUROPY ZACHODNIEJ w sprawie planu Schumana

GENEWA. Jak donoszą z Paryża, Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej, Komitet Naczelny Niemieckiej Partii Komunistycznej, Komitet Centralny Włoskiej Partii Komunistycznej, Komitet Wykonawczy Partii Komunistycznej W. Brytanii oraz komitety centralne partii komunistycznych Holandii, Belgii i Luksemburga ogłosiły wspólnie następujące oświadczenie:

Przedstawiciele Partii Komunistycznych Francji, Niemiec, Włoch, Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii i Luksemburga zbadali zżubne konsekwencje, które przyniosłyby wprowadzenie w życie t. zw. planu Schumana dla pokoju światowego i interesów ich narodów.

Przedstawiciele partii komunistycznych wymienionych krajów uważają zgodnie ten plan, podyktowany przez imperialistów amerykańskich,

za istotny etap w przygotowaniach do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Prowokacja wojenna na szeroką skalę

Plan Schumana stanowi nowe pogwałcenie układów poczdamskich, uwieczniając podział Niemiec na dwie części, co daje amerykańskim podżegaczom wojennym możliwość ponownej prowokacji, w jeszcze szerszej skali, niż ta, której dopuścili się obecnie w Korei.

Plan ten stanowi również pogwałcenie karty ONZ.

Plan Schumana, stanowiący przedłużenie planu Marshalla, zmierza do przekształcenia Zachodnich Niemiec pod kontrolą amerykańską w polityczną, gospodarczą i wojskową bazę w Europie, do wszczęcia trzeciej woj-

ny światowej. Zmierzają do całkowitego włączenia do bloku atlantyckiego kapitalistów niemieckich, uważanych przez amerykańskich podżegaczy wojennych za najważniejszą siłę agresji w Europie. Ułatwia on odbudowę w Niemczech Zachodnich armii pod dowództwem dawnych generałów hitlerowskich.

Realizacja projektu Schumana doprowadziłaby do podporządkowania przemysłów górniczego i metalurgicznego, a następnie całokształtu gospodarki Francji, Włoch, Belgii, Luksemburga, W. Brytanii i Holandii kontroli kapitalistycznych magnatów Rury, pod rozkazami finansistów z Wall-Street. Przemysł i rolnictwo tych krajów stałoby się w ten sposób dodatkiem do przemysłu wojennego Niemiec Zachodnich, pracującego na imperialistów amerykańskich. W grę wchodzi utworzenie arsenału bloku atlantyckiego, w formie największego kombinatu wojennego, jaki Europa kiedykolwiek widziała. Jest to przymierze handlarzy armat, skupiające pod kierownictwem potentatów dolara hitlerowskich przemysłowców Rury i francuskiego Komitetu Stalowego, który od dziesiątków lat zdradza interesy Francji, przymierze — obejmujące niektórych królów przemysłu wojennego Anglii i wielkich przemysłowców Belgii i Luksemburga.

Amerykański plan Schumana

to bezrobocie dla milionów pracujących

Plan Schumana przypięczętowałby stan zależności krajów marshallowskich, niszcząc resztki suwerenności narodowej tych krajów i wydając ich gospodarkę na łup imperialistów amerykańskich.

Przypięczętowałby on też kolonizację Zachodnich Niemiec.

Plac i warunki pracy robotników francuskich, angielskich, włoskich, belgijskich, holenderskich i luksemburskich zostałyby zepchnięte do zna-

(ciąg dalszy na str. 2-giej)

Koreańska armia ludowa kontynuuje pościg za nieprzyjacielem Nieprzerwane ataki partyzantów w Korei półd.

PEKIN. Z Phenjanu donoszą, iż ogłoszony tam komunikat sztabu wojsk Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej stwierdza, że armia ludowa wyzwoliła miasta Wunczewu i Rinczewu w 30 i 40 kilometrach na południowy wschód od Seulu.

Armia ludowa kontynuuje pościg za nieprzyjacielem wycofującym się w kierunku w kierunku południowym.

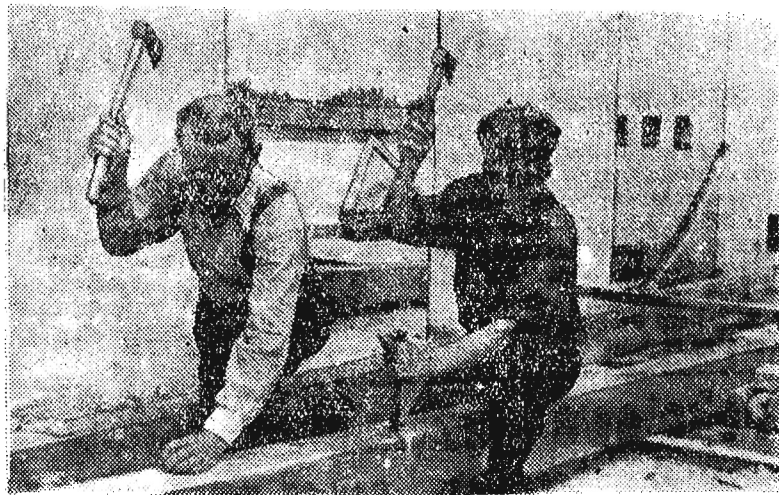
W czasie walk o miasto Jangpiung w prowincji Kiunki, wyzwolone w

dnia 2 lipca wojska ludowe zdobyły znaczną ilość broni i amunicji.

Lotnictwo armii ludowej bombardowało w dalszym ciągu wycofujące się na południe kolumny nieprzyjaciela. Samoloty zniszczyły lokomotywę i 26 wagonów, wielką ilość samochodów ciężarowych i obrzuciły bombami na gazony wojskowe na kilku lotniskach nieprzyjacielskich. Zniszczono także baterie artylerii przeciwlotniczej na

(ciąg dalszy na str. 2-giej)

Cieśle rzeszowscy chlubnie wykonują zobowiązania Czynu Lipcowego



Mieczysław Szela i Tadeusz Nalepa, inicjatorzy wyczynu ciesielskiego



Ignacy Szczeptański i Antoni Tryczyński.

Rzucone przez koloniarzy Gornowskich Gór hasło uczczenia wzmocnioną pracą Święta 22 Lipca mobilizuje masy pracujące do coraz to nowych osiągnięć. Hasła Czynu Lipcowego odbiły się głośnie echem w każdym zakładzie pracy gdzie robotnicy obok zobowiązań zespołowych podejmują entuzjastycznie czyny indywidualne dając swą postawą odpowiedź wszelkim podżegaczom wojennym, że wzmocnieniem naszego potencjału gospodarczego utrwalamy nieugięte idee światowego pokoju.

Między tych, którzy chlubnie wykonują Czyn Lipcowy należy zapisać wyczyn ciesielski dwóch dwójek: MIECZYŚLAWA SZEŁI i TADEUSZA NALEPY oraz IGNACEGO SZCZEPANSKIEGO i ANTONIEGO TRYCZYŃSKIEGO z PPB — Rzeszów. Inicjatywę uczczenia wyczynem cie-

sielskim Święta Odrodzenia jako pierwsi powzięli, MIECZYŚLAW SZEŁA — majster ciesielski i awansowany na chronometrażystę TADEUSZ NALEPA.

Wyczyn odbył się na budowie bloku mieszkalnego ZOR przy ul. Obrońców Stalingradu i dotyczył ustawienia więźby dachowej na budynku o długości 34 m i szerokości 12 m. Jak przewiduje katalog nowych norm na stu procentowe wykonanie normy powyższej pracy, potrzebnych jest 771.66 godz. Dwie dwójki wyciągonowe wykonały tę pracę w ciągu 117 roboczo-godzin uzyskując 659.53 proc. normy.

Z dokonanego komisjnie obliczenia wynika że wyczynem tym zaoszczędzono 654.66 godzin a wartość wykonanej pracy wynosi 51.769.76 zł. (mor)

SED wzywa masy pracujące Niemiec do aktywnego poparcia bojowego sojuszu międzynarodowej klasy robotniczej

BERLIN. Centralny Zarząd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności opublikował oświadczenie, w którym wita z zadowoleniem wspólną deklarację 7 partii komunistycznych Europy Zachodniej w sprawie planu Schumana i wyraża solidarność z tą deklaracją, dającą wyraz mocnemu sojuszowi pokojowemu klasy robotniczej Zachodniej Europy w walce z wojennym planem imperialistów amerykańskich i ich europejskich pomocników.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności wzywa pracujących całych Niemiec do aktywnego poparcia tego bojowego sojuszu międzynarodowej klasy robotniczej. W szczególności wzywa ona robotników komunistycznych, socjal-demokratycznych, chrześcijańskich i bezpartyjnych Zachodnich Niemiec i Berlina, aby się niezwłocznie i gdzie tylko można porozumieli w sprawie zdecydowanych wspólnych wystąpień przeciw amerykańskiemu przygotowaniu wojennym w Zachodnich Niemczech, które znajdują swój wyraz w tworzeniu armii najemnej, w uruchomieniu produkcji wojennej, w zaminowaniu skały Lorelei i ważnych dróg, a przede wszystkim w przyłączeniu się imperialistów zachodnio-niemieckich do tzw. planu Schumana.

Pamiętając o słowach wielkiego STALINA, że stworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowi punkt zwrotny w historii Europy, Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności podwoi swe wysiłki w walce o pokój, w myśl decyzji sesji sztokholmskiej Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju i w związku z planami Niemieckiego Komitetu Bojowników o Pokój. Będzie

ona także wzmacniać Niemiecką Republikę Demokratyczną jako podstawę Narodowego Frontu Demokratycznego Niemiec, a w ten sposób okazać silne poparcie bojowemu sojuszowi europejskiej klasy robotniczej.

Oświadczenie kończy się następującymi hasłami:

„Niech żyje międzynarodowa solidarność pracujących w walce o pokój, demokrację i niepodległość narodową!”

Niech żyje międzynarodowy ruch zwolenników pokoju pod kierownictwem socjalistycznego Związku Radzieckiego!

Niech żyje wódz i nauczyciel pracujących całego świata — towarzysze STALIN!”

Oświadczenie w imieniu Centralnego Zarządu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności podpisali towarzysze Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl.

Wasza sprawiedliwa walka jest naszą walką

List ZMP do bohaterskiej młodzieży Korei

WARSZAWA. Związek Młodzieży Polskiej przesłał do Komitetu Centralnego Związku Demokratycznej Młodzieży Korei list następującej treści:

DRODZY BRACIA!

Związek Młodzieży Polskiej przesyła Wam gorące, bojowe pozdrowienia całego młodego pokolenia naszego kraju.

Z największym oburzeniem przyjęliśmy wiadomość o handyckiej agresji imperialistów amerykańskich i ich pachołków przeciwko Waszej Ojczyźnie. Młodzież polska z żywym zainteresowaniem i gorącą sympatią śledziła dotychczas Wasze osiągnięcia w walce o dobrobyt ludu Korei, Wasze dążenia do pokojowego zjednoczenia Waszego kraju i wyzwolenia całego narodu z pęt ułasku narodowego i społecznego. Dziś z uczuciem braterskiej solidarności młodzież polska śledzi Waszą bohaterską walkę przeciw imperialistycznemu najeźdźcy, który pragnie utopić we krwi ruch narodu - wyzwolenicy i zamienić Wasz kraj w swoją kolonię i bazę wojenną.

My, młodzież polska, dobrze wiemy, czym jest faszyzowska niewola i czym jest walka o wolność. I dlatego my, młodzi w deklaracji ideowo-programowej naszego Związku oświadczyliśmy:

„Wszędzie tam, gdzie toczy się walka o wolność, jest sprawa naszej wolności. Jesteśmy solidarni z młodzieżą wszystkich krajów, walczącą przeciw imperializmowi i reakcji o wolność i lepszy świat!”

Wasza sprawiedliwa walka jest naszą walką, bo bój, jaki toczycie przeciw amerykańskim najeźdźcom, jest jednym z odcinków światowego frontu walki o pokój i wolność, któremu przewodni wielki i niezwykły Związek Radziecki. W tej sprawiedliwej walce jest z Wami młodzież polska, jest z Wami postępową młodzież całego świata. Nasza braterska solidarność będzie Wam towarzyszyć na drodze Waszych bohaterskich zmagani z ciemnymi siłami imperializmu i wojny — aż do ostatecznego zwycięstwa!”

Nadchodzą traktory z ZSRR

WARSZAWA. Okręgowa Składnica Centrali Zaopatrzenia Technicznej Obsługi Rolniczej w Lublinie przyjęła w ciągu czerwca kolejną partię (200 sztuk) traktorów nadających się do Związku Radzieckiego w ramach umowy handlowej. Traktory po dotarciu rozsyłane są do PGR i spółdzielni produkcyjnych na terenie woj. lubelskiego.

Dostarczone przez Związek Radziecki traktory będą użyte w czasie nadchodzącej akcji żniwno-omłotowej.

Sesje Rad Najwyższych Republik Związkowych ZSRR

MOSKWA. W Związku Radzieckim rozpoczęły się sesje Rad Najwyższych Republik Związkowych. Na porządku dziennym tych sesji znajdują się sprawy zatwierdzenia budżetów Republik na rok 1950 oraz sprawozdania o wykonaniu budżetów w roku 1949. Ponadto sesje Rad Najwyższych zatwierdzą dekrety, jakie wydawały Prezydium Rad w okresie między sesjami.

3 lipca zakończyły się w Kiszyńowie obrady piątej sesji Rady Najwyższej Republiki Mołdawskiej, która po wysłuchaniu referatu ministra Finansów A. Diordica zatwierdziła budżet na rok 1950 i szereg dekretów Prezydium Rady Najwyższej.

W Kijowie otwarta została 3 lipca VII sesja Rady Najwyższej Republiki Ukraińskiej. Minister Finansów USRR G. Sachnowski wygłosił referat, poświęcony wykonaniu budżetu w roku 1949 i projektowi budżetu państwowego na rok 1950. Mówca zobrazował w swoim referacie najważniejsze sukcesy Ukrainy Radzieckiej zarówno w dziedzinie gospodarki narodowej, jak i kultury.

Również 3 lipca rozpoczęły się w Wilnie obrady sesji Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, a w Rydze — sesja Rady Najwyższej Republiki Łotewskiej.

4 lipca po południu na Kremlu nastąpiło otwarcie IV sesji Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Na otwarciu obecni byli m. in. tow. Molotow, Malenkow, Beria, Woroszyłow, Kaganowicz, Andrejew, Mikołaj, Chruszczew, Bułganin, Kosiżyn, Szewnik, Susłow i Szkiriatow oraz członkowie Rządu RSFR. Minister Finansów RSFR — Fadijew wygłosił referat o wykonaniu budżetu w roku 1949 i omówił projekt ustawy o zatwierdzeniu budżetu na rok bieżący.

Pokojowe przymierze ludów udaremni zbrodniczy sojusz monopolistów

(Ciąg dalszy ze strony 1)

cznie niższego poziomu płac i gorszych warunków pracy robotników Niemiec Zachodnich, których imperialiści zamierzają utrzymać w stanie nędzy. Metalurgiczny przemysł Włoch byłby skazany na zagładę. W innych krajach zmuszono by do zamknięcia wiele kopalń i hut pod pretekstem nieopłacalności. Oznaczałoby to bezrobocie dla milionów pracujących oraz kryzys zbytu produktów rolnych dla chłopów.

W interesie wszystkich ludów należy zatem udaremnić tę nową próbę imperialistów amerykańskich, którzy pragną zapewnić sobie hegemonię nad światem, popychając narody ku nędzy i wojnie.

Biorąc na siebie rolę rzecznika imperialistów amerykańskich w Europie, rząd francuski usiłuje wykazać swą użyteczność jako najbardziej służalczy pośrednik między Stanami Zjednoczonymi a marshallowską Europą.

Aprubując z entuzjazmem plan Schumana, marionetkowy rząd z Bonn pozostaje wierny testamentowi Hitlera w organizowaniu Europy do wojny antyradzieckiej.

Zastrzeżenia wysunięte przez rząd angielski — to zastrzeżenia rządu imperialistycznego, który pragnie bronić swych własnych interesów w Europie, ale jednocześnie zachować tam rolę pierwszego agenta amerykańskiego, rolę przeznaczoną odłud

dla reakcyjnego rządu Zachodnich Niemiec.

Te zastrzeżenia potwierdzają ocenę nicodziałanego towarzysza Zdanowa z września 1947 r., który wskazał, że Niemcy są jabłkiem niezgody między kołami rządzącymi Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji.

Pravicowi przywódcy socjalistycznych krajów marshallowskich w istocie aprobują politykę wojny i nędzy trusłów międzynarodowych. Są oni nie tylko agentami swej własnej burżuazji, lecz jednocześnie agentami imperialistów amerykańskich. Uwidaczniające się pośród nich sprzeczności są odzwierciedleniem sprzeczności między imperializmem amerykańskim, a imperializmami wasalnymi.

Kapitałiści Francji, Zachodnich Niemiec, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga zafasciowali całkowicie poczucie narodowe. Powodowani interesem klasowym, otwarcie zdradzają żywołe interesy swych krajów. Wydają je oni na łup żarłocznym trustom międzynarodowym i gotują się do pograżenia ludów w nową wojnę. Kapitałiści zmierzają też do utrzymania, poprzez gwałty i wojnę, swego panowania nad uciśnionymi ludami kolonialnymi. Ujęcie steru walki o niepodległość narodową i pieranie walki uciśnionych krajów o wyzwolenie narodowe jest rzeczą klasy robotniczej, przedstawicielki interesów narodowych w każdym kraju.

Umowa CGT i Niemieckich Wolnych Zw. Zaw. wspaniałą manifestacją proletariackiego internacjonalizmu

W tych warunkach partie komunistyczne Francji, Niemiec, W. Brytanii, Włoch, Holandii, Belgii i Luksemburga uważają, iż ich obowiązkiem jest wezwać narody tych krajów, a w pierwszym rzędzie klasę robotniczą do walki przeciwko planom Schumana, niewolnictwu i wojnie.

Partie komunistyczne witają jako wielką manifestację internacjonalizmu proletariackiego oraz doniosły i skuteczny wkład w sprawę obrony pokoju, wspólny manifest francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy i Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych, zrywający pracujących Francji i Niemiec do walki przeciwko planowi Schumana, który prowadzi do niewoli i wojny.

Wymienione partie komunistyczne uważają tę manifestację za przykład do naśladowania dla wszystkich pracujących krajów marshallowskich.

Partie komunistyczne Francji, Niemiec, W. Brytanii, Włoch, Holandii, Belgii i Luksemburga witają z zadowoleniem politykę pokojową Związku Radzieckiego, kierowanego przez Partię bolszewicką i Towarzysza STALINA, politykę która doprowadziła do utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Partie komu-

nistyczne zobowiązują się do wzmożenia wysiłków w kierunku popierania tej republiki oraz wszystkich sił demokratycznych i pokojowych na zachodzie Niemiec oraz do walki o zjednoczone demokratyczne i pokojowe Niemcy.

Wojnie przygotowanej przez plan Trumana partie komunistyczne przeciwstawiają pokojowe współistnienie różnych ustrojów, co pozwoliłoby na rozwój stosunków gospodarczych z krajami Środkowej i Wschodniej Europy.

W swej walce w obronie pokoju partie komunistyczne Francji, Niemiec, W. Brytanii, Włoch, Holandii, Belgii i Luksemburga stają obecnie zdecydowanie na czele zwolenników pokoju, celem zebrania dziesiątków milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim, nawołującym do zaskazania atomowej.

Partie komunistyczne Francji, Niemiec, W. Brytanii, Włoch, Holandii, Belgii i Luksemburga będą pracować nad zorganizowaniem pokojowego przymierza ludów, milionów prostych ludzi, którzy nie chcą wojny, celem udaremnienia wojskowego sojuszu magnatów przemysłu wojennego.

Nieprzerwane ataki partyzantów w Korei południowej

(Ciąg dalszy ze strony 1)

jednym z lotnisk południowo-koreańskich.

Lotnictwo myśliwskie straciło w walce bombowce nieprzyjacielski.

WASZYNGTON. We wtorek po południu ogłoszono wydany w Tokio komunikat kwatery głównej generała Mac Arthura. Komunikat stwierdza, że trzy kolumny, stanowiące prawdopodobnie część składową kilku północno-koreańskich dywizji, rozlokowanych w rejonie Seulu, — przeprowadzają szeroki ruch oskrzydlenia na południowy wschód od Suwon.

Ruch ten zagraża otoczeniem oddziałom południowo-koreańskim, zgrupowanym w trójkacie Seul — In-

czon — Suwon. W rejonie Inczon toczą się walki.

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, powołując się na informacje Koreańskie: Agencji Telegraficznej, że partyzanci koreańscy wspierani przez chłopów, rozwijają ożywioną działalność w okolicach miasta Taikiu, które jest ważnym centrum komunikacyjnym południowej części prowincji północny Kusan. Powstanie ludowe, które wybuchło w okolicach Taikiu wywołało zamęt i rozpręczenie wśród marionetkowych wojsk południowo-koreańskich. Partyzanci nieprzerwanie atakują marionetkowe wojska i policję, w okolicach miasta Kusan na południowy wschód od Taikiu.

Pod hasłami walki o pokój i postęp obraduje Kongres pisarzy niemieckich w Berlinie

BERLIN. W Berlinie rozpoczął we wtorek obrady Kongres pisarzy niemieckich, na który przybyły liczne delegacje zagraniczne oraz czelowi pisarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w tej liczbie Johannes Becher, Bernard Kellermann, Arnold Zweig, Anna Seghers, Bodo Uhse, Stefan Hermlin i wielu innych.

Na podium przydzielonym sali obrad widnieje jeden tylko wielki napis „Pokój — to główny cel, któremu poświęcone są obrady”.

Jako goście honorowi przybyli: premier Grotewohl, dziekan korpusu dyplomatycznego ambasador ZSRR Puszkyn, oraz delegacje zagraniczne. Związek Radziecki reprezentowany jest przez pisarzy: Mikołaja Tichonowa, Konstantina Fiedina, Piotra Pawleuko, i Georgia Leonidze. W skład delegacji polskiej wchodzi: Jastrun, Andrzejewski i Tadeusz Borowski.

Obrady zagaill przewodniczący Związku Kulturalnego Odrodzenia Niemiec — Johannes Becher.

„Jesteśmy dumni — powiedział wśród oklasków Becher — że czelowi pisarze radzieccy przybyli na nasz Kongres, a najlepszą formą naszego podziękowania za to będzie wyrażenie przez nasz naród niezłomnej woli służenia sprawie pokoju”.

Nie mniej serdecznie zwrócił się następnie Becher do delegatów polskich, witając ich jako gości na Kongresie.

Becher omówił pięcioletnią działalność Związku Kulturalnego Odrodzenia Niemiec, stwierdzając, że głównym celem jego działalności, jak również i działalności Związku Pisarzy Niemieckich, jest walka o pokój i postęp i pozyskanie dla tej walki wszystkich działaczy kultury. Nawijając do powstania Niemiec-

kiej Republiki Demokratycznej, Becher wskazał na ścisłą łączność, istniejącą między rządem a pisarzami demokratycznymi.

Po ukonstytuowaniu się prezydium, zabrał głos premier Otto Grotewohl. Podziękował on Becherowi za podniesienie łączności istniejącej między rządem a pisarzami, gdyż łączność ta odpowiada całkowicie polityce rządu w niezmiernie dla życia narodu doniosłej sprawie kultury.

Grotewohl przeciwstawił zakończony niedawno w zachodnim Berlinie kongres tzw. „wolności kulturalnej”, na którym mówiono głównie o bombie atomowej, odbywającemu się obecnie kongresowi pisarzy postępowych, którego symbolem jest walka o pokój.

Chwila ciszy na wezwanie Anny Seghers uczcili zebrani pamięć trzech wielkich pisarzy: Henryka Manna, Karin Michaelis i Agnes Smedley, których życie i działalność poświęcone były idei pokoju.

Następnie wśród gorącej owacji zebranych wygłosił przemówienie pisarz radziecki Mikołaj Tichonow i delegat polski Mieczysław Jastrun.

Klasa robotnicza Polski manifestuje solidarność z ludem koreańskim

WARSZAWA. W Zjednoczonych Zakładach Rowerowych Nr 1 robotnicy manifestowali swoją braterską solidarność z walczącym o zjednoczenie, wolność i niezależność ludem koreańskim oraz wyrazili swój ostry protest przeciw zbrodniom, dokonywanym przez imperialistów amerykańskich i ich marionetki południowo-koreańskie na miłującym pokój narodzie.

KATOWICE. Na wiecu w hucie „Bałdon” przewodnik pracy Aleksander Trzepizur powiedział m. in.: „Protestujemy przeciwko nieludzkiej napaści imperialistów amerykańskich na lud koreański. Wzmocniliśmy jeszcze bardziej swe wysiłki w walce o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych i w ten sposób damy wyraz pełnej solidarności z miłującym pokój i walczącym o wolność i zjednoczenie ludem koreańskim”.

Wicekonsul Szczerbiński w Warszawie

WARSZAWA. Dnia 4 lipca br. wrócił do Warszawy wicekonsul R.P. w Lille Józef Szczerbiński po zwolnieniu go przez władze francuskie z więzienia. Jak wiadomo, wicekonsul Szczerbiński został z pogwałceniem przysługującego mu immunitetu dyplomatycznego w listopadzie ub. roku aresztowany przez policję francuską w ramach akcji represyjnej rządu francuskiego przeciwko wychodźstwu polskiemu we Francji.

Francja dalej bez rządu... Z trudem sklecony rząd Queuille nie otrzymał wotum zaufania w parlamencie

GENEWA. Z Paryża donoszą, że nowy premier Henri Queuille stanął we wtorek po południu wraz ze swym rządem przed Zgromadzeniem Narodowym i po wygłoszeniu przemówienia programowego złożył wniosek o wotum zaufania.

W głosowaniu tylko 221 posłów na 555 głosujących wypowiedziało się za tym wnioskiem. Po tej porażce premier Queuille opuścił natychmiast wraz ze wszystkimi członkami gabinetu Zgromadzenie, by złożyć dymisję na ręce prezydenta Republiki.

Zdemaskowanie kłamstw agresorów amerykańskich

Imperialistyczna dyplomacja i imperialistyczna propaganda robiła wszystko, co w ich mocy by zaciemnić rzeczywisty stan rzeczy w Korei by ludzie nie dowiedzieli się, kto ponosi odpowiedzialność za agresję, do jakiej doszło i jakie cele stawia sobie amerykański napastnik.

I o to cała ta sieć kłamstw i fałszerstw rozrywa, opublikowane w naszej gazecie oświadczenie wiceministra Spraw Zagranicznych ZSRR w sprawie zbrojnej interwencji Stanów Zjednoczonych w Korei.

Oświadczenie radzieckie wykazuje przede wszystkim, że agresja amerykańska na Korei była długo i starannie przygotowywana. Trzeba żebyśmy sobie wszyscy zdawali sprawę ze znaczenia tego faktu. Trzeba żebyśmy również wdzili jasno metody działania amerykańskich agresorów. Metody te zostały dobitnie scharakteryzowane w oświadczeniu radzieckim. Są to metody stopniowego wciągania kraju do wojny, metody działania krok za krokiem. Imperialiści amerykańscy są zmuszeni do tego rodzaju metod działania ponieważ nie mogą się nie liczyć z wolą narodu, który nie chce wojny. Tym skwapliwiej też uciekają się do podstępnych maskowania swych rzeczywistych celów i dążeń. Przykład takiego podstępnego maskowania się zademonstrowali amerykańscy agresorzy w Korei, nie przestając od pierwszej chwili powoływać się na Radę Bezpieczeństwa.

Oświadczenie wiceministra Spraw Zagranicznych ZSRR nie pozostawia kamienia na kamieniu z całego gmochu kłamstw wzniesionego przez imperialistów dookoła sprawy ONZ i Rady Bezpieczeństwa.

Decyzję o interwencji w Korei powziął rząd USA przed posiedzeniem Rady Bezpieczeństwa. Radzie Bezpieczeństwa Waszyngtonu po prostu polecił zatwierdzić swą decyzję. Mogło to być oczywiście zrobione tylko z naruszeniem wszystkich istniejących przepisów, ale w Waszyngtonie nikt się na to nie oglądał.

Amerykańskim imperialistom potrzebna była rezolucja Rady Bezpieczeństwa, natychmiast i za wszelką cenę. Stworzyli więc sobie tę rezolucję. Ale jakąż wartość może mieć tego rodzaju dokument? Jasną jest rzeczą, że rezolucja taka pozbawiona jest wszelkiej mocy prawnej i stanowi akt wrogiej polityki.

Oświadczenie radzieckie demaskuje plany imperialistów w całej rozciągłości. Agresywne koła USA chcą zagarnąć całą Koreę, nie tylko południową ale i północną, by uczynić z niej swą kolonię i bazę strategiczną. Chcą okupować chińską Formozę. Chcą wzmocnić swe wpływy na Filipinach. Chcą zdusić walkę narodu wietnamskiego. Oto dlaczego podejmują brutalną ingerencję w sprawy wewnętrzne Korei. Oto w imię czego skierowały swe wojska przeciwko ludowi koreańskiemu.

Polityka rządu radzieckiego jest z gruntu przeciwstawna agresywnej i awanturniczej polityce amerykańskich napastników. W zastosowaniu do wydarzeń koreańskich zasady tej polityki brzmią jak następują:

„Rząd radziecki uważa, że Koreańczycy mają takie same prawo uregulować według własnego uznania swe wewnętrzne sprawy narodowe w dziedzinie połączenia południa i północy Korei w jedno państwo narodowe jakie mieli i zrealizowali Amerykanie północni w sześćdziesiątych latach ubiegłego stulecia, gdy połączyli w jedno państwo narodowe południe i północ Ameryki”.

Amerykańscy imperialiści dokonali w Korei aktu wrogości pokojowi. Na rząd amerykański spada odpowiedzialność za następstwa podjętej przezeń agresji. W odpowiedzi na działania amerykańskie rząd radziecki stwierdza, że ONZ może wykonać swe obowiązki w zakresie utrzymania pokoju, jeżeli Rada Bezpieczeństwa zażąda bezwarunkowego zaprzestania amerykańskiej interwencji wojennej i niezwłocznego wycofania amerykańskich sił zbrojnych z Korei.

Do żądania tego przyłącza się wraz z całym światem pokoju i postępu również naród polski.

BYLIŚMY W ZWIĄZKU RADZIECKIM Wzmoczoną pracą, wzmoczoną walką o pokój powitamy Święto Odrodzenia

Pociąg osobowy, dalekobieżny, po krótkim postoju, wczesnym rankiem opuścił dworzec w Przeworsku i szybką drogą dojeżdżał do stacji Rzeszów.

W jednym z wagonów jechała kilkunasto-osobowa grupa uczestników wycieczki do Związku Radzieckiego, delegatów Ziemi Rzeszowskiej.

Szybko nawiązujemy z nimi rozmowę. Na zapytanie jakie wrażenia wynoszą z pobytu w Związku Radzieckim uczestnicy ożywają się, twarze nabierają życzliwego uśmiechu i odpowiadają pacyfikacyjnie, jedna po drugiej; o serdecznej gościnności ludzi radzieckich, o kulturze i dostatkach życia kolchoźników, o mechanizacji pracy w rolnictwie o dzieciach i w ogóle o wszystkim co widzieli w pożądanym kraju socjalizmu.

WIKTORIA SŁOTA członkini spółdzielni produkcyjnej z gromady Wysocko pow. Jarosław mówi:

„Nie wiem właściwie od czego zacząć. Zwidziałam dużo kolchozów i sowchozów, stacje maszynowe, Dom Kultury, itd. Poprostu słów brakuje do opowiedzenia.

Jako kobietę, szczególnie zainteresowało mnie życie kobiet radzieckich. Widziałam żłobki, opiekę nad dziećmi i spokojne życie kobiet, które bez troski o swoje maleństwa mogą się poświęcić pracy domowej, czy zawodowej. W mieszkaniach prywatnych kolchoźników widziałam ładne meble i urządzenia domowe, radio, światła elektryczne i dużo książek. Kolchoźnicy są dostatnio ubrani i prowadzą życie kulturalne.

W kolchozie im. Woroszyłowa byłam w teatrze na przedstawieniu, sztuka była grana przez członków

kolchozu i trudno mi było uwierzyć, że ci artyści na scenie to są ci sami ludzie, których widziałam w polu przy pracy.

Młodzież otaczana jest troskliwą opieką. Wielki nacisk kładzie się na wychowanie sportowe i zdobycie wiedzy technicznej. Pragnę, by naszą młodzież miała takie same warunki życia jak młodzież radziecka, dlatego też postaram się to wszystko, co widziałam w Związku Radzieckim opowiedzieć moim znajomym i dołożyć swoich sił do zbudowania takiego samego ustroju jaki jest u naszych przyjaciół radzieckich.

Tow. ANTONI HABA z gromady Ostrów pow. Debica zachwycony jest wysokim poziomem mechanizacji pracy i dodaje przy tym:

„Podziw we mnie budzi wielka mechanizacja pracy w rolnictwie kolchozowym. Na każdym kroku spotyka się maszyny.

Technika i mechanizacja pracy jest tak wielka w Związku Radzieckim, spotyka się ją na każdym kroku i odnosi się wrażenie, że kraj ten jest wielką precyzyjną maszyną. Wszędzie spotyka się dobrą i sprężystą organizację w każdej dziedzinie pracy, w mieście czy na wsi.

Zwidziliśmy począwszy od Moskwy aż po Kaukaz 28 kolchozów, 12 sowchozów, 8 stacji maszynowo-tractorowych. Kolchozy mają po 5, 8 tysięcy i więcej hektarów. Żniwa zostały już rozpoczęte, przy tym do prac żniwnych używane są kombajny, zastępujące pracę kilkuset ludzi. Widziałem pszenicę krzewiastą, dającą z 1 ha 80 do

100 q. W kolchozie „Wpieriod“ kolchoźnicy przystąpili do budowy Domu Kultury obliczonego na 2.500 widzów i budują go z własnych funduszy.

Ogólne wrażenie jakie wynoszę z kraju Rad to wielka twórcza pokojowa praca, zdążająca do postępu i dobrobytu człowieka pracy.

Ob. IRENA JAMRÓZ, młodzieńca nauczycielka ze Skrzyszowa pow. Debica opowiada:

Przyjęto nas serdecznie i po bratersku i to uczucie odczuwało się na każdym kroku. Moskwa jest przeszczepionym miastem, zwidziałam ją dwa dni. Widziałam Mauzoleum Lenina oraz muzeum, gdzie złożone są podarunki z całego świata ofiarowane Józefowi Stalinowi z okazji 70-lecia jego urodzin.

Obserwując życie ludzi radzieckich na codzień przy pracy, przekonałam się, że nie ma żadnej różnicy między ludźmi z miasta a ludźmi z kolchozu. Jedni i drudzy posiadają duże wykształcenie i są kulturalni. Minimum wykształcenia na wsi 7 klas, w mieście 10 klas, jednak ludzie radzieccy uczą się stale i zdobywają wyższe wykształcenie. W każdym kolchozie widziałam. Dom Kultury, teatry, kina, kluby itd. Związek Radziecki to kraj dobrobytu, wysokiej kultury i postępu.

Tow. ŻUREK MARIAN z Jarosławia pokazuje nam przywiezioną z pól kolchozowych pszenicę krzewiastą i mówi: Warto jechać do Związku Radzieckiego, to kraj przodujący pod każdym względem — na tym urywa się nasza rozmowa, bo pociąg dojeżdża do Rzeszowa. jn.

Ostatnie przygotowania do żniw zakończone ŻNIWA ROZPOCZNĄ SIĘ MIĘDZY 5 a 10 LIPCA

Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i RR, przygotowania do żniw są na ukończeniu. Do 25 czerwca wszyscy rolnicy zapoznali się szczegółowo z uchwałą Prezydium Rady Ministrów w sprawie żniw i omłotów, ustalili plan prac żniwnych, listy pomocy sąsiedzkiej oraz przygotowali sprzęt żniwny.

Obszar, z którego będzie zebrane zboże w czasie tegorocznych żniw wynosi 9,5 miliona ha. Stan zbóż ozi-

W 90 proc. zmechanizowane będą również żniwa w spółdzielniach produkcyjnych, którym przyjdzie z po-

sne maszyny żniwne, kosiarki, żniwiarki czy snopowiązałki, które wykorzystane zostaną w ramach pomocy sąsiedzkiej, należy przypuszczać, że żniwa w indywidualnych gospodarstwach chłopskich zmechanizowane będą w 50 proc.

Państwowe Gospodarstwa Rolne, Państwowe i Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe zaopatrzone są dostatecznie w części zamiennie do maszyn żniwnych, sznur do snopowiązałek i płótno żniwne. Indywidualni rolnicy zaopatrzeni są w sprzęt żniwny w magazynach PZGS-ów. Jeżeli jakiś magazyn PZGS odczuwa jeszcze brak sprzętu żniwnego, kierownik magazynu powinien się zwrócić po potrzebny sprzęt do wojewódzkiego oddziału Technicznej Obsługi Rolnictwa.

Państwowym Gospodarstwom Rolnym pomogą w pracach żniwnych hufce „SP“ w liczbie 3.000 osób oraz złożone z 5.000 osób brygady młodzieży miejskiej, zorganizowanej w ZMP.

Ze względu na znaczenie tegorocznych, pierwszych w planie 6-letnim żniw, na życzenie robotników rolnych PGR, rady folwarczne PGR postanowiły zaapelować do rodzin robotników rolnych i rodzin personelu administracyjnego gospodarstw i zespołów PGR, aby swoją pomocą w żniwach przyczynili się do sprawnego i terminowego przeprowadzenia żniw.

Ostatnie dni przed żniwami w woj. rzeszowskim

mych i jarych wskazuje na to, że żniwa rozpoczną się między 5 a 10 lipca. W niektórych okolicach kraju np. w woj. krakowskim, katowickim i łódzkim na gruntach lżejszych żniwa już się rozpoczęły. Według orzeczeń fachowców urodzaje pszenicy i żyta ozimego zapowiadają się lepiej niż w roku ub. Stan pszenicy jarej, owsa jęczmienia jarego jest dobry, a w niektórych okolicach kraju lepszy niż w roku ub.

Żęcie rzepaku ozimego, rozpoczęte w połowie czerwca, jest prawie na ukończeniu. W 90 proc. zżęty jest również jęczmień ozimy.

Żniwa w Państwowych Gospodarstwach Rolnych przeprowadzone zostaną w 90 proc. maszynami. PGR-y dysponują ok. 15.000 żniwiarek i snopowiązałek oraz 99 kombajnami produkcji radzieckiej.

Padające ostatnio deszcze opóźniły rozpoczęcie żniw w wojew. rzeszowskim. Wystarczy dwa lub trzy dni słonecznej pogody, a prace żniwne zostaną w całej pełni rozpoczęte we wszystkich powiatach, w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i w indywidualnych gospodarstwach mało i średniorolnych chłopów.

Województwo nasze jest przygotowane. Konferencje powiatowe, gminne i gromadzkie miały przebieg dobry, przy dużej frekwencji zainteresowanych i odbyły się według ustalonych planu i terminarza. W trak-

cie omawianych spraw dotyczących prac żniwno-omłotowych w dyskusji nie wysunięto żadnych naogół trudności, mogących wpłynąć hamująco na żniwa.

Jedyną trudnością jest brak ludzkiej siły roboczej, jaki odczuwają PGR-y, szczególnie w powiatach przemyskim i lubaczowskim. Trudność ta jest rozwiązywana przez rekrutację robotników rolnych do prac sezonowych prowadzoną przez Zarząd Okręgowy PGR-ów w Przemysku.

Spółdzielni produkcyjne w wypadku zaistnienia trudności w zżęciu i

Wzmoczoną pracą, wzmoczoną walką o pokój powitamy Święto Odrodzenia

Od dnia, w którym kolejarze z Tarnowskich Gór podjęli zobowiązanie dla uczczenia szóstej rocznicy Manifestu PKWN, minęło zaledwie dwa tygodnie, a Czyn Lipcowy objął już swym zasięgiem cały kraj, wszystkie dziedziny naszego życia gospodarczego. Obok załóg wielkich hut i przodujących kopalni, obok włókiarzy i budowlanych, stoczniovców i metalowców, kobiet i młodzieży przystąpili do Czynu Lipcowego chłopci, robotnicy niewielkich zakładów przemysłowych, traktorzyści z POM-ów, odzieżowcy i pracownicy handlu uspołecznionego, robotnicy PGR-ów i członkowie spółdzielni produkcyjnych. O powszechności zobowiązań świadczą meldunki napływające z różnych stron Polski. 131 brygad kopalni „Bobrek“ wyprodukuje do 22 lipca 2330 ton węgla ponad plan, załoga „Grodźca“ postanowiła wygospodarować od 26 czerwca do dn. lipcowej rocznicy 900 tys. zł oszczędności. Kibecia załoga budowlana z Kuźni Raciborskiej na ogólnym zebraniu postanowiła zmniejszyć zużycie materiałów budowlanych o 2%, a tym samym dać dodatkowo 70 mtr. sześć budynku. Grupa chłobów-hodowców z gromady Tuszków, powiatu lubelskiego, postanowiła w okresie od 30 czerwca do 22 lipca dostarczyć do gromadzkiej zlewni 9.000 ltr. mleka, zamiast zaplanowanych 6.600 litrów.

W miarę, jak rośnie świadomość mas pracujących, potężnieje i wzrasta twórcza inicjatywa polskiego świata pracy, umacnia się przodująca rola klasy robotniczej, która swym przykładem porywa miliony ludzi pracy.

Nie brak również na wydłużającej się z każdym dniem liście zobowiązań pracowników umysłowych. Pracownicy Urzędu Radiokomunikacyjnego z Warszawy nawiązują, w ramach czynu na dzień 22 lipca, bezpośredni kontakt radiotelegraficzny z Chinami Ludowymi, pracownicy Stołecznej Rady Narodowej postanowili przyspieszyć wykonanie szkieletu sieci ulic i opracować m. in. ich skolorowidz, pracownicy Usługowych Spółdzielni Robotniczych podjęli się zorganizować nowe placówki.

Ale nie tylko powszechność jest charakterystyczną cechą zobowiązań podejmowanych obecnie przez polski świat pracy. Mają one, w porównaniu z dawnymi, o wiele bogatsze formy, są różnorodne, dotyczą rozmaitych dziedzin naszego życia gospodarczego. Podejmowane zobowiązania świadczą, że polska klasa robotnicza, że masy ludowe w pełni zdają sobie sprawę z potrzeb Ludowej Ojczyzny, że potrafią w swej codziennej pracy realizować wytyczne, postawione przed nami przez Naszą Partię i nasz Rząd.

PO JAKIEJ LINII IDĄ ZOBOWIĄZANIA PODEJMOWANE NA DZIEŃ 22 LIPCA?

Podniesienie wydajności pracy, przyspieszenie wykonania planów i ich systematyczne przekraczanie — to główne, ale nie jedynie kierunki podejmowanych zobowiązań. Walka o ilość nierozzerwalnie łączy się z walką o jakość. Szeroko rozwija się walka o oszczędność surowca — węgla, stali, żelaza, wełny i bawełny. Setki zespołów przystąpiły do walki o przyspieszenie obiegu środków obrotowych i upłynienie remanentów. Chłopi pracujący walczą o wzorowe wykonanie zadań akcji żniwnej i omłotowej. Robotnicy zobowiązują się lepiej i sprawniej wykonywać remonty, przyspieszyć opracowanie pomysłów racjonalizatorskich, przyczynić się systematycznie do poprawy stanu technicznego, do pełniejszego wykorzystywania maszyn, likwidacji przestoi. Hutnicy „Baildonu“ i kolejarze z Przeworska ustalili, że w dniu 20 lipca, zaciągna Warty Pokoju, przodownicy z sanockiej fabryki wagonów — WOJTOWICZ I ROGOZIŃSKI — zobowiązali się przeszkolić 35 niewykwalifikowanych robotników.

Wzmagamy dyscyplinę pracy — piszą jedni — damy milionowe oszczędności — odpowiadają drudzy, skracamy termin wykonania robót, powitamy nasze wielkie święto przyspieszeniem wykonania prac inwestycyjnych. Obok zobowiązań grupowych, działowych, dzień po dniu napływa również zobowiązania indywidualne. Zapał i snosob w jaki polski świat pracy przygotowuje się do uroczystego dnia 22-go lipca, świadcza o tym, że powitanie wielkich rocznic nowymi osiągnięciami produkcyjnymi stało się u nas piękną, bojową tradycją.

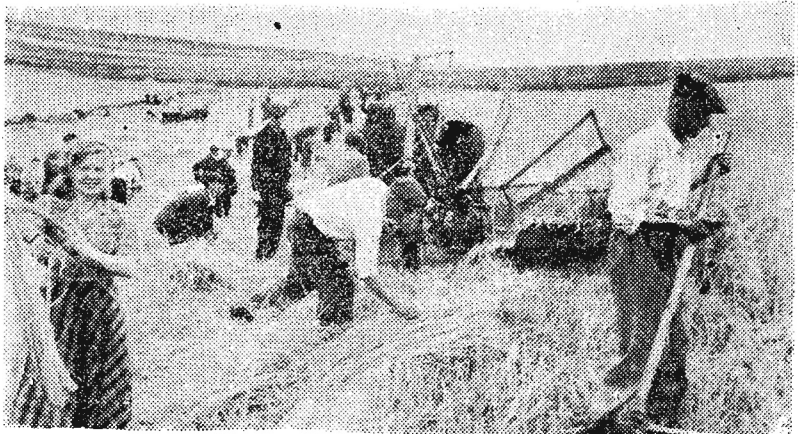
W walce o wykonanie zobowiązań podjętych w związku z rocznicą Manifestu PKWN polska klasa robotnicza czepiła wzory z osiągnięć socjalistycznego współzawodnictwa ludzi radzieckich, korzysta z własnych doświadczeń współzawodnictwa. Większość zobowiązań jest głęboko przemysłowa. Jest wyrazem dojrzałości klasy robotniczej, mobilizuje do lepszej, wydajniejszej pracy. Zobowiązania podejmowane przez całe załogi fabryczne są rozplanowane w ten sposób, że każdy zespół, każdy robotnik wie na czym polega jego udział we współzawodnictwie, czuje, że jest odpowiedzialny za prace na swym odcinku. Od pierwszej chwili czują się również nad realizacją zobowiązań organizacje partyjne i ognia związkowe.

Pozwoli to uniknąć błędów, który tu i ówdzie dawał się zauważyć w czasie poprzednich zobowiązań. Błędów polecającego na tym, że w pewnej chwili akcja „rozplywała się“ i ginęła gdzieś „po drodze“ ocena i analiza przebiegu wykonania zobowiązań.

Masy pracujące całego kraju podejmując wezwanie kolejarzy z Tarnowskich Gór, przygotowując się do powitania Święta Odrodzenia walkę swą o osiągnięcie produkcyjne ściśle łączy z walką o pokój, z walką prowadzoną dziś pod przewodnictwem Związku Radzieckiego przez miliony ludzi dobrej woli na całym świecie.

Świadcza o tym zarówno teksty zobowiązań, jak i Warty Pokoju; świadczą o tym rezolucje, podejmowane na wiecach protestacyjnych — na których ludzie pracy jak najenergiczniej występują przeciwko agresji imperialistów amerykańskich w Korei, składają dodatkowe zobowiązania dalszej wzmoczonej pracy. Manifestują oni tym niezłomną wolę obrony pokoju. W walce o zwiększenie wydajności pracy, we wzmocnionym współzawodnictwie, w walce o pokój, w Cynie Lipcowym, rosną i dojrzejwią tysiące nowych, aktywnych, świadomych działaczy, którzy będą przodować masom w powszechnym, twórczym wysiłku dla uczczenia Święta Lipcowego, dla zwiększenia potencjału naszej gospodarki, dla wzmocnienia frontu pokoju.

J. K.



STANISŁAW HABER

Sekretarz Okręg. Rady Zw. Zaw. w Rzeszowie

Związki Zawodowe a ruch racjonalizatorski i nowatorski

Racjonalizatorstwo i nowatorstwo robotnicze spełnia równie doniosłą rolę jak współzawodnictwo pracy. Oba te zagadnienia łączą wspólny cel podniesienia ilości i jakości produkcji, łączą wspólna cecha oparta na socjalistycznym stosunku do pracy — cecha szlachetnej rywalizacji. Korzyści, jakie dają te dwie bratnie akcje, są dokładnie znane klasie robotniczej, a co najważniejsze, wyraźnie odczuwane w rozdziale i konsumpcji dóbr przez nią wytworzonych.

Robotnicy, technicy, inżynierowie, inteligencja pracująca, masy chłopscy zdają sobie sprawę, że przedterminowe i z nadwyżką wykonanie planu trzyletniego było rezultatem przybierającej z każdym dnem na sile szerokiej akcji współzawodnictwa i racjonalizatorstwa. W oparciu o wyzwalające się ogromne siły twórcze mas pracujących mogliśmy nakreślić śmiały gigantyczny plan gospodarczy — naszą 6-latkę. Realizację planu 6-letniego rozpoczęły wszystkie gałęzie gospodarki narodowej dobrym startem zapowiadającym imponującą metę — PEŁNE ZWYCIĘSTWO.

Przed Związkami Zawodowymi ja-

Przyspieszyć rozpatrywanie wniosków racjonalizatorskich

Jednocześnie zarysowały się trudności i niedomagania, które na tle dużych osiągnięć i rozmachu ruchu racjonalizatorskiego nie stanowią przeszkody nie do pokonania. Przeprowadzono na przez ORZZ w m-cu kwietniu, maju i czerwcu kontrola działalności klubów techniki i racjonalizacji oraz komisji usprawnień w 14-tu zakładach pracy woj. rzeszowskiego, dała bogaty materiał do wyciągnięcia wniosków stanowiących podstawę w podejmowaniu decyzji dotyczących dalszego rozwoju prac klubów racjonalizatorów i komisji usprawnień. — Jednym z zasadniczych niedomagań w pracy poszczególnych Zarządów Okr., Oddziałów i Rad Zakładowych, to brak zainteresowania odnośnie rychłego i dogłębnego rozpatrywania wniosków przez komisje usprawnień.

Z tego też powodu następuje zwłoka w zatwierdzaniu projektów usprawnień czy wynalazków przez czynniki wyższe. Potwierdzają to cyfry. Na 475 — zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich w zakładach pracy województwa rzeszowskiego w b. r. — 256 zostało zatwierdzonych, 46 odrzuconych, 173 czeka na rozpatrzenie i zatwierdzenie.

Stosunkowo duża ilość wniosków oczekujących rozpatrzenia jest sygnałem dla Zw. Zawodowych, które winny przełamać opieszałość niektórych komórek administracyjnych w zakładach pracy.

Błędem, który popełniają ogólnie związki jest niedostateczna propaganda wynalazków i ulepszeń wśród załóg robotniczych za pomocą gazetki ściennych, a przede wszystkim przez życie świetlicowe. Każda świetlica związkowa musi odzwierciedlać tętno produkcyjne, musi stać się drugim zakładem pracy bez maszyn i wytwórców produkcji, ale z wykresami osiągnięć, sylwetkami przodowników pracy i racjonalizatorów, z fragmentami procesów produkcji i jej rozwoju.

Największą ilością wniosków racjonalizatorskich poszczycić się może Przemysł Naftowy. 282 zgłoszonych — 121 zatwierdzonych i już zastosowanych w produkcji projektów robotników, majstrów i inżynierów jest poważnym osiągnięciem w ruchu racjonalizatorskim tej branży.

Mówiąc o żywotności klubów techniki i racjonalizacji — podkreślić należy ożywioną i planową działalność klubu Cukrowni Przeworskiej. Liczba 7 zgłoszonych i 6 zatwierdzonych w roku 1950 wniosków wyraża się nie dużą, ale znaczącą liczbą w produkcji oraz fakt ścisłej współpracy robotni-

ko szkołą rządzenia, szkołą gospodarowania socjalistycznego stojącemu przed nami, których wykonanie gwarantuje uwielokrotnienie i uświetnienie tego zwycięstwa.

O ile zagadnieniu współzawodnictwa pracy Związki Zawodowe poświęciły wiele uwagi skoncentrowanej na wynikach produkcyjnych i zdolności całej akcji nadać odpowiedni i słuszny kierunek, stworzyć warunki rozwojowe i przepoić szeregi związkowe głęboką treścią ideową tej nowej i wyższej formy pracy, tak ruch racjonalizatorski i nowatorski oczekuje podobnej uwagi nie mniej skupionej i przemyślanej.

Zagadnienie racjonalizacji i nowatorstwa w zakładach pracy województwa rzeszowskiego zarysowało się w pierwszym półroczu 1950 r. w całej pełni, tym bardziej, że ilość zgłoszonych wniosków i ich waga poważnie wzrosła w stosunku do roku 1949. Fakt ten świadczy o krystalizacji form organizacyjnych racjonalizatorstwa, oraz powiększaniu się zasobu wiadomości fachowych robotnika zarówno teoretycznych jak i praktycznych.

Wynalazki i ulepszenia — racjonalizatorów z aparatem technicznym - inżynierijnym i administracyjnym jest dowodem obrania słusznej drogi rozwojowej wynalazczości. Dużej pomocy udziela komórka partyjna i związkowa. Jak wynika z dokładnych protokołów posiedzeń klubów techniki i racjonalizacji Cukrowni, praca tego klubu ma charakter zorganizowany. Z tożsamością i dyskusyjną przebiega głęboka troska o zapewnienie klubowi przyborów rysunkowych, technicznych, prenumeraty czasopism fachowych i podręczników. Klub korzysta z doświadczeń racjonalizacji w przemyśle cukrowniczym ZSRR, czego dowodem jest wygłoszenie na ten temat kilku referatów przez inż. Kozakiewicza. Również zorganizowanie kursu rysunków technicznych dla robotników na koszt zakładu pracy ma wielkie znaczenie ułatwienia opracowania pomysłów. Ożywioną działalnością odznaczają się również kluby racjonalizatorów Huty i Elektrowni Stalowa Wola, Zakładów Chem. Pusków, Lnianki — Krosno, F-ki Wagonów — Sanok oraz Kopalnictwa Naft. i WSK Nr 1 i 2. Nie oznacza to, by w pozostałych niewymienionych zakładach pracy nie rozwijał się ruch racjonalizatorski, w którym udział biorą kobiety i młodzież. Dowodem tego jest dwa pomysły racjonalizatorskie robotnicy F-ki Wyrobów Porcelanowych w Boguchwałce oraz jeden pomysł młodzieży w Hucie Stalowa Wola.

Najbliższe zadania ORZZ

ORZZ nie dotarła jeszcze całkowicie do ruchu racjonalizacji i nowatorstwa w budownictwie, przemyśle leśnym - drzewnym i komunikacji, udzielanie pomocy tym branżom po linii racjonalizatorstwa jest najbliższym zadaniem Okręgowej Rady Związków Zawodowych.

Niewątpliwie na tok przeprowadzanej obecnie akcji koordynacji ruchu racjonalizacji, wpłynie krajowa narada członków prezydiów i kierowników Wydz. Ekonomicznego ORZZ od była w Ośrodku Metodycznym Racjonalizacji i Nowatorstwa przy ORZZ w Krakowie.

Głównym tematem obrad była sprawa pogłębienia współpracy, świata nauki z robotnikami — racjonalizatorami, oraz opracowanie wytycznych działania Ośrodka jako jedynej w Polsce nowej komórki doświadczalnej — kierującej wymianą doświadczeń — kierującej wymianą doświadczeń klubów techniki i racjonalizacji.

Na naradzie badana była sprawa

możliwości zorganizowania podobnych Ośrodków Metodycznych w innych miastach wojewódzkich mogących być punktem współpracy robotników — racjonalizatorów z ludźmi nauki wyższych uczelni o charakterze technicznym - inżynierijnym.

Biorąc pod uwagę warunki naszego województwa — ORZZ nie widzi możliwości zorganizowania Ośrodka Metodycznego Racjonalizacji ze względu na brak wyższych uczelni w naszym mieście. Istnieją natomiast perspektywy pełnego rozwoju współpracy racjonalizatorów z zastępcami majstrów, techników i inżynierów. Władze się do tej współpracy w ruchu racjonalizatorskim szkolnictwa zawodowego pozwoli na szerszy i łatwiejszy kontakt z robotnikami w klubach techniki i racjonalizacji. Również zorganizowanie wspólnych posiedzeń klubu

pokrewnych branż produkcyjnych pod patronatem ogniw związkowych, celem wymiany doświadczeń stworzy atmosferę kolektywnej i owocnej współpracy.

Na gruncie tym rosną nowe kadry jak rośnie z każdym dniem zapotrzebowanie na fachowców. Uwaga ogniw związkowych powinna być skierowana na zakłady pracy, tam, gdzie w walce o zwiększenie wydajności pracy wykuwa się nowy charakter człowieka, budowniczego lepszego jutra.

Rolę Związków Zawodowych w dziele wychowania nowych kadr dokładnie określił na IV Plenum KC PZPR przewodniczący Kom. Centralnego PZPR tow. Bolesław Bierut. „Związki Zawodowe — Kuźnią Kadry”, to nasze hasło widniejące na szybko skrącającej się drodze marszu do socjalizmu.

STANISŁAW HABER.

Dzień pracy gorlickiego Prezydium PRN

Wybory nowych prezydiów w Pow. Rad Narodowych w naszym województwie zostały zakończone. Dzięki przeprowadzonej reformie nastąpiło ujednoczenie władz terenowych, co pozwoli na skuteczniejszą realizację 6-letniego planu oraz powiąże je z szerokimi masami pracującymi. Ponadto ujednoczenie władz i zwiększenie uprawnień Rad Narodowych, przyczyni się do usprawnienia kontroli społecznej zdążającej do wypięcia hamującego rozwój naszego życia — biurokratyzmu.

Nowo obrane prezydium Pow. Rady Narodowej w Gorlicach rozpoczęło swe urzędowanie od przyjęcia agendy kilku niespełnionych dotąd urzędów, jak starostwa powiatowego, inspektoratu szkolnego i innych. Dzięki należytemu zaplanowaniu praca ruszyła z miejsca. Jeżeli zgłaszający się interesanci wyczułi jakkolwiek zmianę, mogli ją tylko zauważyć po szybszym załatwieniu spraw. Usprawnienie w pracy nastąpiło nie tylko dzięki przeprowadzonej reformie, ale również dzięki wyborowi nowych ludzi, którzy

zadaniem PRN postarało się o urządzenie na terenie Gorlic przychodni przy ciwgruzliczej, która otrzymała w krótkim czasie pomieszczenie składające się z 7 pokoi. Stworzenie dogodnych warunków pracy w tak ważnej placówce, przyczyni się niewątpliwie do podniesienia, stanu zdrowotnego miejscowego społeczeństwa. W dziedzinie służby zdrowia ważnym udogodnieniem dla świata pracy jest również uzyskanie zgody Ubezpieczalni Społecznej na przesunięcie przyjmowania chorych z godzin przedpo-

załawia sprawy przewodniczący. Mają również pełne ręce roboty zastępcy przewodniczącego tow. Władysław Kruczek i sekretarz tow. Mikołaj Cza-wa. Istnieje podział zajęć i nikt na brak pracy nie może narzekać.

Ludzie zrażeni biurokratyzmem po zostawieniu z czasów sanacji, nawet w najdrobniejszych sprawach wolał zwracać się bezpośrednio do najwyższych czynników w powiecie, uważając to za najpewniejszy sposób załatwienia swoich interesów.

Zdarzało się bowiem jeszcze dołączyć do niektórych urzędów, że sprawy dzielono na ważne i nieważne, gdzie te ostatnie czekały na załatwienie po kilka tygodni lub miesięcy.

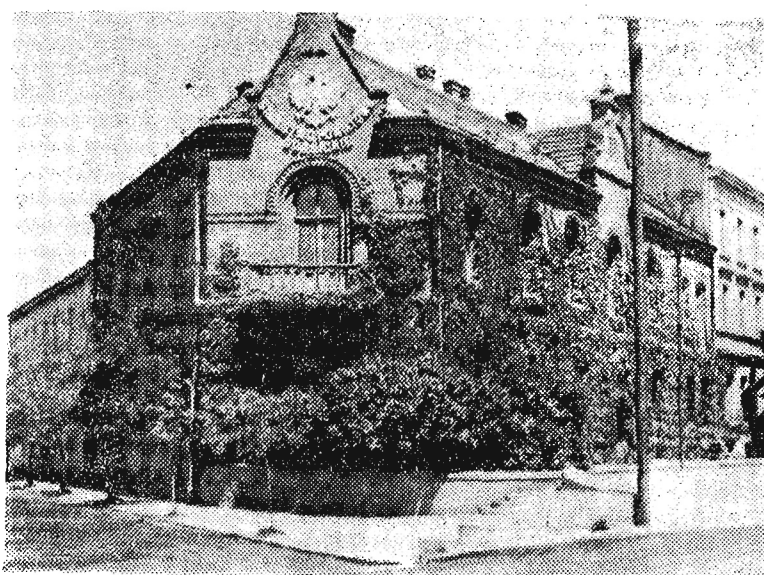
Nie dziwnego, że ten sposób traktowania najpilniejszych często potrzeb ludzkich zrażał obywateli do urzędu i stwarzał między nimi wiele nieufności.

Dziś nowo wybrane władze zwalczając wszelki biurokratyzm, wprowadzają dla świata pracy wiele ułatwień, które pozwolą na szybsze załatwienie wszelkich spraw przez wprowadzenie udogodnień.

Wśród interesantów, którzy w dniu naszego pobytu odwiedzili prezydium PRN w Gorlicach widzieliśmy młodych chłopców i dziewczęta zgłaszających się do żniw w PGR-ach. Z innych interesantów zgłosili się pogorzelnicy z Raclawic, gdzie wiosną spłonęło 7 domów. Prosilili oni o wydanie zezwolenia na zakupienie opuszczonych domów polemkowskich. W podobnej sprawie zgłosił się z Domarowic mała rodzinny chłop Hipolit Pawłowski, który poprosił o wydanie zezwolenia na kupno 3 m cementu. Wyszedł on z prezydium zadowolony, gdyż prośba jego została załatwiona od ręki.

Z następną sprawą weszło kilku chłopów z południowej części powiatu. Delegacja ta prosiła o podjęcie przez władze skuteczniejszej walki z plagą dzików i wilków. Stada włośzczących się dzików niszczą na polach nie tylko kartofle — ale i zboża. W okolicach tych znajduje się również sporo wilków, które wyrządzają duże szkody w pasących się stadach owiec. Przybył do prezydium chłop skarżący się, że dotychczasowe obawy urzędnicze przez myśliwych nie dały poważniejszych wyników. Przewodniczący tow. Sikora zna tę sprawę dobrze. — Obiecuje ludziami pomoc. Jak się dowiadujemy, rozmiary wyrządzonych szkód są poważne i należało by sprawę tą zainteresować i się bliżej. Przez biuro prezydium przesuwają się kobiety wiejskie, chłopcy i ludzie z miast, którzy przedstawiają te czy inne sprawy, które prezydium stara się jak najszybciej i jak najpomyślniej załatwić. Interesanci wychodzą zadowoleni, gdyż znaleźli tutaj należyte zrozumienie i rozwiązanie niejednej dotąd zawilej dla nich sprawy.

Oprócz pracy w biurze, wiele problemów czeka również na rozwiązanie w terenie. Prezydium PRN czuwa, ażeby bieg różnorodnych spraw rozwijał się planowo, po myśli interesów i dobra ogółu, zgodnie ze wskazaniami Rządu i Partii. Wal.



Siedziba prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach
Foto: J. Ciastoń

rekrutując się ze świata pracy, należycie wyczuwają potrzeby terenu i mas pracujących.

Przewodniczący prezydium tow. STEFAN SIKORA, z zawodu murarz, popularny na tym terenie działacz społeczny, dobrze zna miejscowych ludzi i znakomicie orientuje się w terenie, co w znacznym stopniu ułatwia mu pracę.

Po zorganizowaniu aparatu administracyjnego, do pierwszych prac prezydium należało przygotowanie akcji żniwno - omlotowej, następnie przeprowadzenie wyborów prezydiów gminnych Rad Narodowych. W związku z akcją żniwną odbyły się we wszystkich gminach i gromadach zebrania, oraz przeprowadzono rekrutację robotników do pracy żniwniej w PGR-ach. W obu tych akcjach osiągnięto dobre wyniki.

Z innych prac, które od dawna czekały na pozytywne załatwienie, pre-

dzynowych na popołudniowe. Poza tym uzyskano lepsze warunki lokalowe dla Ośrodka Zdrowia w Bieczu.

Nie mniej ważnym zagadnieniem było udzielenie pomocy przy wybudowaniu i uruchomieniu piekarni w Uściu Gorlickim, która zaopatruje obecnie w pieczywo wiele wsi położonych w tej części powiatu.

Każda sprawa jest ważna

Załatwienie szeregu przedstawionych spraw nie wyczerpuje bynajmniej całokształtu działalności prezydium PRN, które codziennie przyjmuje strony i stara się o załatwienie wielu spraw na bieżąco.

Dzień, w którym odwiedzamy gorlickie prezydium — podobnie jak inne dni — upływa tutaj pod znakiem wyteżonej pracy. Jedną po drugiej

Plenarne zebranie Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju

Celem omówienia aktualnych zagadnień walki o pokój i planu działalności Komitetu Obróńców Pokoju na obecnym etapie, w piątek 7 bm. o godz. 17-tej w Sądzie Apelacyjnym sala nr 2 odbędzie się plenarne zebranie Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju.

Z uwagi na doniosłość spraw, które będą przedmiotem obrad, Prezydium WKOP prosi o bezwzględne i punktualne przybycie.

Rzeszów odpowiada na wezwanie Przemysła

Czyn Lipcowy związkowców

Oddział Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Przemysłu jako terenowe ogniwo związkowe wezwał w dniu 23 czerwca br. Zarząd Okręgu w Rzeszowie do współzawodnictwa celem uczczenia czynem — lipcowej rocznicy PKWN.

Piękna i chlubna inicjatywa Przemysłu z radością została przyjęta przez Zarząd Okręgu i spotkała się z uznaniem wśród robotników i pracowników umysłowych zatrudnionych w zakładach, przedsiębiorstwach i wydziałach znajdujących się

przy prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie. W związku z tym już w dniu 26 czerwca na ogólnym zebraniu związkowców zatrudnionych w tychże zakładach i oddziałach powzięto odpowiedni plan pracy, by odpowiedzieć czynem na wezwanie kolegów przemyskich.

I tak — mężczyźni zobowiązali się całkowicie przebudować zniszczoną ulicę Hofmanowej w Rzeszowie, dając ze swej strony całą potrzebną nie fachową robociznę, obliczając jej wykonanie na sumę 70 tys. zł. Kobiety zobowiązały się oczyścić ulicę m.

Rzeszowa z chwastów, przynosząc oszczędności na sumę 12 tys. zł. Z dalszych zobowiązań pracownicy administracji postanowili wyprowadzić na bieżące wszystkie zaległości w wydziałach Prezydium MRN do dnia 22 lipca, nie korzystając przy tym z płatnych godzin nadliczbowych. Oprócz tego dla uczczenia rocznicy lipcowej poszczególne wydziały i przedsięwzięcia podjęły szereg dodatkowych zobowiązań. Załoga Miejskich Zakładów Ceramicznych wyprodukuje bezpłatnie 170 sztuk krawężników potrzebnych do przebudowy ulicy Hofmanowej. Pracownicy Wydziału Zdrowia przeprowadzą do wzorowego porządku podwórce Ośrodka Zdrowia, urządzając tutaj zieleńce i kwietniki oraz wykonają wszelkie prace przygotowawcze do zainstalowania aparatury Roentgena. Wartość zaprojektowanej pracy wyniesie ok. 20 tys. zł.

Pracownicy Plantacji Miejskich po za godzinami służbowymi urządzią kwietnik o powierzchni 171 m² znajdujący się przed Prezydium MRN, który będzie symbolizował walkę klasy robotniczej o utrwalenie światowego pokoju. Poza tym koło dozorców domowych wchodzące w skład związku podjęło zobowiązanie przeprowadzenia na terenie miasta generalnej zbiórki złomu i odpadków użytkowych, co niewątpliwie przyniesie poważny dochód — ofiarowany Państwu.

Dalszymi poważnymi zobowiązaniami jest postanowienie załogi Miejskich Zakładów Ceramicznych, która walczyć będzie o skrócenie terminu produkcji wyrobów surowych o 10 dni, co przyniesie 570 tys. zł. wliczając w to uzyskaną oszczędność w godzinach roboczych oraz wartość nadprodukcji w ciągu 10 dni. Dalszym długofalowym zobowiązaniem jest podjęta uchwała przez pracowników administracji mienia porzuczonego, opuszczonego i nieruchomości miejskich przy Prezydium MRN odświeżenia i oświetlenia wszystkich klaterek schodowych — do końca br.

Realizację wszystkich podjętych zobowiązań rozpoczęło od dnia 27 czerwca i większość z nich będzie zakończona do dnia 22 lipca br.

Przykład związkowców zatrudnionych przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Rzeszowa i Przemysła odbił się szerokim echem na terenie całego okręgu rzeszowskiego, wyrazem czego są liczne zobowiązania napływające z terenu. Tak np. oddział debicki podejmuje współzawodnictwo z oddziałem mieleckim. Napływają również meldunki z innych miast okręgu rzeszowskiego.

Usprawnienie pracy Zarządów Oddz. Pow. TPPR współpraca z organizacjami masowymi pozwoli zorganizować w każdej gromadzie koło TPPR

Odbyła się w Rzeszowie odprawa przewodniczących i instruktorów Zarządów Oddziałów Powiatowych TPPR, poświęcona omówieniu programu akcji zakładania nowych kół gromadzkich TPPR. W odprawie wzięli udział z ramienia Zarządu Oddziału Okręgowego — sekretarz Zarządu tow. Bańbor, przedstawiciel KW PZPR — tow. Pietrucha, przedstawiciel ZSL i organizacji masowych.

Jak wynika ze sprawozdań przedstawicieli Zarządów Oddziałów Powiatowych — dotychczasowe wyniki akcji organizowania nowych kół gromadzkich, prowadzonej w myśl hasła „w każdej gromadzie koło TPPR” — nie są zadowalające. Nakreślony przez Zarząd Oddziału Okręgowego plan utworzenia nowych kół TPPR na wsi nie został w naszym województwie wykonany.

Przyczyną tego jest przede wszystkim — jak przyznał samokrytycznie delegaci kilku powiatów — nieplanowa i niezorganizowana praca Zarządów Oddziałów Powiatowych. W powiatach, w których Zarządy Po-

wiatowe dobrze pracują — tworzenie nowych kół wiejskich TPPR jest pomysłnie realizowane. W pow. tarnobrzskim Zarząd Oddz. Pow. powołał Komitety gminne, w skład których wchodzi przedstawiciele Partii i organizacji społecznych. Zadaniem tych komitetów jest utrzymywanie łączności między Partią i organizacjami społecznymi a TPPR i praca nad zorganizowaniem nowych kół Towarzystwa. W 15 gromadach utworzono również podobne komitety. Dobrze pracuje także Zarz. Oddz. Pow. w Sanoku.

Nie można natomiast oczekiwać do brych wyników w akcji „TPPR na wsi” w powiatach, w których Zarządy Oddz. Pow. „śpią” — jak np. w pow. rzeszowskim, gdzie na 5 wzywanych zebrań Zarządu odbyło się tylko jedno zebranie, w pow. przemyskim na zebrania Zarządu przychodzi tylko przewodniczący, sekretarz i skarbnik oraz pracownicy etatowi, w pow. przeworskim należyście wywiązują się ze swych obowiązków jedynie przewodniczący i instruktor. Jasnym więc jest, że kilku aktywnie

pracujących członków Zarządu nie może wykonać pracy przeznaczonej dla całego Zarządu.

Czynnej pomocy w organizowaniu nowych kół gromadzkich TPPR zobowiązały się udzielić Partia, stronnictwa polityczne i masowe organizacje społeczne. Jak podkreślili delegaci aktywnie współpracuje z TPPR na tym odcinku przede wszystkim PZPR. Również ZMP w wielu powiatach jak np. w brzozowskim, gorlickim, debickim, jasielskim i Zarząd Miejski ZMP w Rzeszowie wykazują ożywioną działalność w kierunku organizowania kół TPPR na wsi. W bardzo małym stopniu interesowały się dotychczas tym zagadnieniem ZSL, ZSCH, Związki Zawodowe i Liga Kobiet.

Obrady podsumował przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. Pietrucha wskazując równocześnie sposób usunięcia niedociągnięć. Zarządy Oddziałów Powiatowych TPPR muszą usprawnić swą działalność: przygotować plan pracy i zorganizować kontrolę wykonania pracy mniej przebywać w biurach — więcej w terenie. Należy — w myśl wskazań IV Plenum KC PZPR — wyszukać wśród robotników, mało i średniorolnych chłopów oraz wśród młodzieży nowe kadry, nowych ludzi nieobciążonych funkcjami w innych organizacjach społecznych i polecać im pracę w TPPR.

Należy zwalczać propagandę wroga klasowego, który usiłuje zahamować rozwój TPPR na wsi. W ten sposób — kończy tow. Pietrucha — utworzymy w każdej gromadzie koło TPPR. Udostępnimy chłopom prawdę o Związku Radzieckim, zacieśniemy przyjaźń ze Związkiem Radzieckim.

(fn)

Podniosła uroczystość w Gliniku Mariampolskim

Zakłady przemysłowe w Gliniku Mariampolskim obchodziły dnia 1 bm uroczystość zakładową, która ma szczególną wymowę na tle obecnej sytuacji międzynarodowej, jako też uchwał IV Plenum KC PZPR. W momencie kiedy imperializm amerykański spowodował wojnę bratobójczą w Korei — w państwach demokracji ludowej trwa walka o pokój i postęp. Jednym z niezliczonych dowodów tego była właśnie onegdajsza uroczystość zakładowa w Gliniku Mariampolskim. Złożyły się na nią dwie okazje.

Kurs dla przodowników spółdzielczego pow. kolbuszowskiego

W trosce o usprawnienie zaopatrzenia wsi, z myślą o podniesieniu kwalifikacji obsługi w sklepach spółdzielczych pow. kolbuszowskiego, dyrekcja CZGS w porozumieniu z rezydentem rejonowym ob. Fr. Dąbalem, zorganizowała szkolenie dla odpowiedzialnych sklepowych i pomocników sklepowych, które trwało cały czerwiec br. po kilka godzin tygodniowo po godzinach pracy, co w sumie objęło 52 godz. wykładów.

Zakres szkolenia obejmował zagadnienia polityczno-wychowawcze i przedmioty zawodowe, jak n. p. rachunkowość sklepową itp. Do egzaminu ustnego i piśmiennego, który się odbył 24 i 25 czerwca br. przed komisją egzaminacyjną, w skład której wchodził i przedstawiciele PZPR, ZSL, ZSCH przystąpiło 65 osób, otrzymując pozytywne wyniki — bardzo dobrych — 8, dobrych — 31, dostatecznych — 26.

Powiat kolbuszowski w 99 proc. jest zaopatrywany we wszelkie artykuły przez sektor społeczny i w każdej gromadzie jest przynajmniej jeden sklep spółdzielczy. Kurs ten niewątpliwie przyczynił się do jeszcze lepszej funkcjonowania sklepów GS, usprawni pracę sklepowych i zlikwiduje spekulacje reakcyjnych jednostek.

MIECZYŚLAW SZWANENFELD
Koresp. N. Rz.

W ramach fozbudowy wykończono jeden z najważniejszych elementów unowocześnienia urzędów. Roboty te o ogromnej wartości, umożliwią otrzymanie wysokowartościowych produktów, skrócą cykl produkcyjny i obniżą koszty własne. Urządzenia wykonano własnymi siłami sposobem gospodarczym o miesiąc i trzy dni wcześniej niż przewidywano w harmonogramie.

Drugim wydarzeniem było zakończenie półrocznego kursu dokształcającego dla zaawansowanych pracowników. Kurs ukończyło 24 pracowników, z tego 7 z postępem bardzo dobrym. W kategorii tej pierwsze miejsce zajął rektyfikator tow. Feliks Osiński, drugie miejsce tokarz CWN tow. Stanisław Janusz i trzecie miejsce starszy technik tow. Kazimierz Fugiel. Następne bardzo dobre stopnie uzyskali tow. Czesław Tarcałowicz, Henryk Weron, Leon Grzywacz i J. Szczepanik. Pozostali uczestnicy zdali egzamin z postępem dobrym, a tylko dwóch z dostatecznym.

Uroczystość zakończyła się wspólnym obiadem, w którym oprócz przodowników pracy i wybitniejszych uczestników budowy wykończonych urządzeń wzięli udział przedstawiciele komitetów zakładowych, dyrekcji i rad zakładowych zakładów przemysłowych, sekretarz centralnego Zarządu Głównego ZZ Prac. Naftowych, przedstawiciele oddz. szkolnictwa zawodowego CZPN oraz miejscowych czynników.

W wygłoszonych przemówieniach podkreślono znaczenie kadr przemysłowych i stworzenia nowej inteligencji robotniczej oraz znaczenie sukcesów produkcyjnych w walce o pokój. Dużo serdecznych słów uznania skierowano pod adresem wicedyrektora tow. P. Biegi, który jako organizator i kierownik kursu pracował z całym zapalem i niesfabiącą energią. Tow. Biega jest sam pracownikiem wysuniętym, to też bliskie mu jest dążenie robotnika do zdobycia wiedzy i wiadomości fachowych.

STEFAN ŁEPKI
koresp. N. Rz.

Trybuna Czytelników

Trzeba usprawnić organizację dostawy cegły dla sanatorium przeciwgruźliczego w Górnem

Sprawa szybkiej odbudowy kompleksu zabudowań dla Państwowego Sanatorium Przeciwgruźliczego w Górnem nie jest obojętną dla społeczeństwa, które rozumie i docenia doniosłość walki z gruźlicą.

Na podstawie zapotrzebowania Centrali Handlowej Przemysłu Budowlanego Biuro Sprzedaży Ceramiki w Warszawie — przydzieliło dla sanatorium w Górnem 56 tysięcy sztuk cegły, które dostarczyć ma cegielnia w Czudcu.

I słusznie w tej sprawie interweniuje zarząd sanatorium, gdyż Czudec leży od Górna w znacznej odległości, podczas gdy nieopodal sanatorium w oddalonej od niego o 8 km Trzebusce znajduje się cegielnia.

Ten bezmyślny sposób dystrybucji jest zbyt kosztowny, ponieważ cegła z Czudca przewożona jest wagonami kolejowymi do Rzeszowa i tutaj przeladowywana na samochody, które dowożą ją do sanatorium. W takiej sytuacji cegła przeladowywana jest trzy razy na przejeździe 52 km.

Taka gospodarka nie może być zgodna z interesami Państwa. Czy pieniądze wydane na transport cegły z Rzeszowa do Górna nie mogłyby być użyte na inne cele? — Niezrozumiałą też dla nas jest sytuacja, dlaczego cegielnia w Trzebusce dostarcza np. cegły do Górna, odtransportowuje je najpierw do Rzeszowa.

Ponadto, pomimo monitów kierownika cegielni w Czudcu o jakości cegły wysyłanej dla sanatorium w Górnem, oraz pomimo oświadczenia kierownika tej cegielni, że następne transporty cegły będą pierwszego gatunku — przesyłki są najgorszej kategorii i cegły te nie nadają się do odbudowy sanatorium.

Zarządy kierownictwa sanatorium uważamy za całkowicie słuszne. Nie widzimy potrzeby dalszego stosowa-

nia nieżyciowego i kosztownego sposobu mechanicznej dystrybucji cegły. Nie jest to zgodne ze wskazaniami celowej, planowej i oszczędnej gospodarki.

Czekamy na wyjaśnienia w tej sprawie.

Odpowiedzi
redakcji

OB. HELENA KARASINSKA

W sprawie Waszej interweniowaliśmy w Okręgowym Sądzie Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie.

W odpowiedzi na pismo nasze Sąd Okręgowy zawiadomił nas, że rozszekania o rentę inwalidzką Leona Karasińskiego spotkały się z decyzją odmowną zakładu US oddział w Krakowie, który tę decyzję zatwierdził jako słuszną 12 sierpnia 1949 r. w myśl ustawy o zabezpieczeniu społecznym, ponieważ ob. Leon Karasiński przebywał w ubezpieczeniu emerytalnym tylko 77 tygodni! składkowych zamiast wymaganych 200.

Ponieważ mąż Wasz w międzyczasie zmarł, dlatego rozszekanie Wasze powinniście zgłosić jako nowe w zakładzie US według właściwości terytorialnej, gdzie razem możecie uzyskać wszystkie informacje.

Aby uzyskać rentę będziecie musieli udowodnić, że mąż Wasz do chwili śmierci pobierał rentę lub też miał do niej prawo. Jak wykazuje wyrok w tej sprawie zakładu US w Krakowie, mąż Wasz tych uprawnień nie posiadał.

OB. KAZIMIERZ BODZIOCH

Sprawę Waszą skierowaliśmy do Inspektoratu Pracy.

LIPIEC

6

Czwartek

DYZURY APTEK TELEFONY

RZESZÓW

Dyzur nocny: Apteka pod Głową ul. Jabłon-
skiego 1.

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 9,
tel. 10-00

STRAŻ POZARNA: ul. Mickiewicza 10 —
tel. 08.

JAROSŁAW

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Poniatow-
skiego 29 tel. 72.

PRZEWORSK

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Kolejowa
150, tel. 90.

STAŁOWA WOLA

POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Mickiewicza
3, telefon 100.

JASŁO

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Czackiego
3, tel. 111

KOLBUSZOWA

POGOTOWIE RATUNKOWE Ośrodek Z...
wia tel. 77.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOW-
SKIEJ: nieczynny z powodu urlopow w
m-cu lipcu 1950 r.

KINA

RZESZÓW — Apollo: Zwycięski powrót

RZESZÓW — Zachęta: Milczenie jest złotem

JAROSŁAW — Gdynia: Dzieje jednej obrączki

PRZEWORSK — Bałtyk: Rajnia

STAŁOWA WOLA — Stał: Dubrowski

PRZEMYSŁ — Bałtyk: Urodzony w październiku

PRZEMYSŁ — Olimpia: Bokserzy

ZURAWICA — Zorza: Mężczyźni w jej życiu

RADIO

8.10 „Głos mają kobiety”, 8.30 Audycja dla
szkolnych obozów wczasowych, 8.50 Muzyka
radziecka, 12.45 Melodie ludowe, 17.00 „Gramy
w szachy”, 18.00 „Dla każdego coś milego”,
19.30 Polska pieśń masowa, 19.35 Kon-
cert zespołu instrumentalnego, 20.40 Muzyka
operektowa, 22.40 Koncert muzyki symfonicznej.

IV Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. pracowników sztuki i kultury

W Warszawie rozpoczęły się obrady IV plenarnego zebrania Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Sztuki i Kultury. W obradach udział wzięli m. in. wiceminister kultury i sztuki W. Sokorski, oraz kierownik wydziału kulturalno-oświatowego CRZZ ob. Cieślakowska.

Po zagajeniu obrad przez sekretarza generalnego Zarządu Głównego Związku B. Skarżewskiego, referat programowo-sprawozdawczy wygłosił wiceprzewodniczący Zarządu Głównego K. Bekier.

podzielili się spostrzeżeniami z życia teatralno-kulturalnego w kraju z wyjątkiem socjalizmu.

Po referacie i wypowiedziach obu uczestników wycieczki, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której m. in. zabrał głos wiceminister Kultury i Sztuki Włodzimierz Sokorski omawiając problem współpracy aktywu związkowego z aparatem państwowym na polu reorganizacji struktury kadr w resorcie kultury i sztuki. Za-

nalizował on również możliwości przekształcenia bogatych kadr amatorskich w kadry zawodowe, przy równoczesnym ideologicznym kształceniu tych kadr.

Wystąpienie min. Sokorskiego przyjęte zostało przez zebranych gorąco i oklaskami.

W drugim dniu obrad toczyła się w dalszym ciągu dyskusja, którą podsumowała przedstawicielka CRZZ ob. Cieślakowska.

Nawiązał on do uchwały IV Plenum PZPR odnośnie przebudowy struktury i polityki kadr, wskazując na konieczność stałej kontroli nad systemem pracy związkowej, oraz systematycznego szkolenia ideologicznego związkowców.

W dalszym ciągu obrad wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Związku W. Krasnowiecki, oraz sekretarz zarządu F. Kulczycki, jako uczestnicy wycieczek polskich do ZSRR,

Odprawa aktywu kulturalno-oświatowego Związków Zawodowych

W dniu 4 lipca w sali zebrań Okr. Rady Zw. Zaw. odbyło się posiedzenie przedstawicieli Powiatowych Rad Zw. Zaw. Głównym tematem odprawy, było omawianie kursów zawodowego szkolenia. Ob. Hawicki Włodzimierz z ramienia Rady Szkoleniowej

przy ORZZ zanalizował sprawę organizowania kursów, przyszłych wykładów, przebiegu kursów, dyscypliny, oraz warunki do otrzymania zaświadczeń o ukończeniu tychże. Szczególny nacisk położony na przestrzeganie 100% frekwencji, oraz typowanie na kursy ludzi, którzy mogliby pracować aktywnie na swoich odcinkach pracy.

W nadchodzącym roku szkolnym przewidziane jest zorganizowanie na terenie okręgu rzeszowskiego, około 2500 kursów zawodowego szkolenia.

Ob. Jankun Zinaida zreferowała sprawę bibliotek i czytelnictwa przy Powiatowych Radach Związków Zawodowych. Wskazała ona na konieczność przeprowadzenia reorganizacji w sieci bibliotecznej i rewizji księgozbiorów, zaznaczając że beletrystyka biblioteki nie może przekraczać 60%. 20% winny stanowić książki społeczno-polityczne, 20% literatura zawodowo-techniczna. Celem zbliżenia związkowców do książki, proponowano zorganizować zespoły zbiorowego czytania, przy większych zaś zakładach pracy urządzać zebrania informacyjne o nowych wydarzeniach literackich, nowoukazujących się książkach, wskazywać na wartościową tematykę itp.

Zakończenie obrad polsko-węgierskiej komisji mieszanej w Budapeszcie

W Budapeszcie zakończyły się obrady polsko-węgierskiej komisji mieszanej do spraw realizacji konwencji kulturalnej.

Uroczyste podpisanie planu pracy na rok 1950-1951 nastąpiło w reprezentacyjnej sali węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Ze strony polskiej złożyła podpis przewodnicząca polskiej delegacji kulturalnej — wiceminister Krasnowska, a strony węgierskiej sekretarz generalny Instytutu Łączności Kulturalnej z zagranicą — Majleth.

Na zakończenie obrad wydano komunikat, który m. in. stwierdza, że

podpisany obecnie nowy plan wymiany kulturalnej między Polską i Węgrami stanowi ważny etap na drodze zacieśnienia współpracy kulturalnej między zaprzyjaźnionymi państwami Demokracji Ludowej; służy przyspieszeniu budowy socjalizmu w obu krajach, oraz dalszemu umocnieniu obozu pokoju, któremu przewodzą Związki Radzieckie

Spotkanie filmowców radzieckich z działaczami sztuki Koreańskiej Republiki Ludowo-demokratycznej

W Moskwie odbyło się spotkanie filmowców radzieckich z przebywającymi w ZSRR działaczami sztuki Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. W spotkaniu wzięli udział minister propagandy i kultury Koreańskiej Republiki — p. Heon-suk i pracownicy poselstwa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w ZSRR.

Gości powitał serdecznie reżyser I. Czuraeli oraz artystka Ludowa SRR — M. Ładyna. Spotkanie odbyło się w serdecznej atmosferze.

Akademia Roku Słowackiego w Tarnobrzegu

W ramach uroczystości związanych z obchodami „Roku Słowackiego”, odbyła się ostatnio w Tarnobrzegu uroczysta akademii.

Referat wygłosił Stanisław Orzeł — a w części artystycznej wystąpił: zespół taneczny tamiejszego Powiatowego Domu Kultury, chór Zakładów Przemysłowych „Wista” i ludowy zespół teatralny z Mokrzyżowa, który odegrał fragment z „Balladyny”.

Oprócz referatu i części artystycznej, odbył się również konkurs recytacji i pięknego czytania utworów tego genialnego poety. Pierwszą nagrodę w wysokości 5.000,— zł otrzymał uczeń 10-jej klasy Gimnazjum Ogólnokształcącego w Rozwadowie Józef Chodola. Dalsze nagrody przyznano Teresie Karbowiczek, Krysytynie Pawłowskiej, Halinie Tylni-

Wreszcie kierownik Wydz. Kulturalno-Oświatowego ORZZ w Rzeszowie — tow. Józef Wójtowicz — zapelował do przestrzegania obowiązku odbywania comiesięcznych konferencji Powiatowej Rady Zw. Zaw. z udziałem kierowników kult. ośw., kierowników świetlicowych. Celem tych konferencji ma być wymiana doświadczeń na odcinkach szkoleniowych, bibliotecznych, udzielaniu pomocy słabszym ośrodkom itp.

Dyskusja wykazała dość duże zainteresowanie omawianymi problemami, zarówno od strony ideologicznej jak i organizacyjnej. Posiedzenie zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

S-P-O-R-T

Żołnierze KBW, junacy z Jasionki i Trzebowniska budują nowy stadion ZKS „Stal” w Rzeszowie

Z całego kraju płyną szeroka fala zobowiązań produkcyjnych, którym masy pracujące pragną uczcić rocznicę historycznego Manifestu PKWN.

Górnicy, włókniarze, energetycy, metalowcy, robotnicy budowlani, chłopcy i młodzież pracująca — wszyscy podkreślają w swych rezolucjach, że Manifest wytyczył drogę budowy nowego życia, o które lud pracujący walczył przez długie lata. Liczne zobowiązania są jednocześnie odpowiedzią na zbrodnicze akty imperialistów amerykańskich.

W nurt tych zobowiązań włączają się i sportowcy, którzy swe siły i energię fizyczną poświęcają, w okresie poprzedzającym Święto Odrodzenia, na rozbudowę i przebudowę urządzeń sportowych, stadionów, boisk, na umasowanie wychowania fizycznego wśród najszerszych mas pracujących.

Na terenie naszego miasta Związkowy Klub Sportowy „Stal” buduje własny stadion sportowy, który służyć ma celom umasowania kultury fizycznej wśród pracowników WSK. I właśnie przy budowie nowego obiektu sportowego pracują ci, którzy kiedyś będą tam ćwiczyć. Pracują oni po godzinach zawodowej pracy, z własnej woli, przez nikogo nie zmuszani, gdyż wiedzą jakie korzyści płyną z uprawiania sportu.

Tow. Tebn — przewodnik pracy a zarazem prezes klubu zaznajamia nas szczegółowo z pracami już poczynionymi oraz z pracami finałowymi nad wykończeniem boiska i oddania go do użytku na dzień Święta Odrodzenia.

Oto poważne i na uwagę zasługujące zobowiązanie sportowców wymienionego wyżej zakładu pracy. Ro-

boty jest dużo — dodaje tow. Rudnicki — który razem z tow. Tebnem czuwają nad całością pracy, chcą, by jak najprędzej móc oglądać stalowych sportowców na własnym stadionie.

Trzeba zobaczyć w godzinach popołudniowych — mówi przewodniczący ZKS „Stal”, jak pracują nasi z fabryki, a przede wszystkim sami sportowcy, którzy wyprzedzają się w robotach ziemnych, by móc czym prędzej grać na zielonej murawie, układanej własnymi rękoma.

Tow. Stanisław Szehga pokazuje nam specjalny zeszyt, gdzie skrupulatnie zapisane ma ilość godzin, przeprowadzanych przez pracowników zakładu.

Wyróżnić tu należy Mariana Osińskiego, który poświęcił już 143 godzin, Jana Szczepanika — 60 godzin, Stanisława Rzerzychę — 40 godzin.

W godzinach przedpołudniowych zajęta jest przy budowie stadionu młoda dziewczyna z SP, która zadeklarowała na ten cel 2500 junakodniówek.

W okresie miesięcy maja i czerwca pracowała również młodzież szkolna z „SP”, a wybijały się zwłaszcza uczennice z 11-latkami.

Junaczki i junacy, których widzieliśmy przy budowie bieżni — to dzieci naszych rolników, z pobliskich okolic. Ich praca pełna entuzjazmu, była jeszcze jednym dowodem solidarności mas robotniczo-chłopskich, solidarności, która przejawia się również i na polu współpracy miasta z wsią w dziedzinie wychowania fizycznego.

Janina Gilówna z Jasionki Junaczka SP mówi w ten sposób: „Sport jest potrzebny w życiu każdego człowieka, sport wyrabia siłę woli oraz hartuje młodzież do przyszłego zawodu”. A kilof w jej rękach i praca wykonywana przy budowie bieżni są potwierdzeniem słuszości, wypowiedzianych słów przez młodą członkinię ZMP.

Na zakończenie dodaje nam tow. Tebn, że również i żołnierze rzeszowskiego KBW zobowiązali się pracować przy budowie stadionu. Grupa żołnierzy KBW razem z kpt. Konarskim postanowiła przystąpić już w tym tygodniu do pracy.

W tym roku zasadzony zostanie żywopłot, który zastąpi istniejące już ogrodzenie siatkowe. Sam stadion położony jest wśród bloków mieszkalnych w miejscu dogodnym i zdrowym.

Widząc uśmiechnięte twarze nie tylko junaków, ale i przesesa tow. Tebina oraz tow. Rudnickiego, wierzymy, że ci ludzie dają z siebie maksimum wysiłku, mając na względzie jedno — stworzyć odpowiednie warunki rozwoju wychowania fizycznego, dla mas pracujących.

Komunikat PKKF Rzeszów

Zapisani uczniowie na naukę pływania z Publicznej Szkoły Męskiej im. A. Mickiewicza, oraz uczennice z Państwowego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego w Rzeszowie zgłoszą się w dniu 10 lipca br. o godz. 16 w lokalu Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej przy ul. Obronców Stalingradu nr 1 (d. Helmańska), celem przeprowadzenia badań lekarskich i rozpoczęcia nauki pływania.

Pracownicy poszukiwani

Jednego technika budowlanego ze znajomością nowych norm i kosztorysowania oraz maszynistkę ze znajomością korespondencji i rachunkowości budowlanej przyjmie od zaraz Spółdzielnia Pracy Budowlano-Przemysłowa „Spółnota” w Przeworsku ul. Krakowska 199. Zgłoszenia osobiste lub podania wraz ze świadectwami i życiorysem kierować pod wyżej wymienionym adresem.

K-705

Obwieszczenia

Niniejszym podaje się do wiadomości, iż postanowieniem Prezesa Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości z dnia 5 czerwca 1950 r., wydanym na mocy § 2 Zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 28 kwietnia 1950 r. w sprawie likwidacji Izby Przemysłowo-Handlowej (Monitor Polski Nr A/56 poz. 645) likwidatorem Izby Przemysłowo-Handlowej w Rzeszowie mianowany został ob. Leśniakowski Zbigniew. Sledziba likwidatora mieści się w gmachu b. Izby Przemysłowo-Handlowej w Rzeszowie przy ul. Jagiellońskiej 4a I. p. Wszystkie osoby i instytucje posiadające jakiegokolwiek pretensje w stosunku do Izby Przemysłowo-Handlowej w Rzeszowie winny je zgłosić likwidatorowi najpóźniej do 15 sierpnia 1950 roku.

Likwidator Izby Przemysłowo-Handlowej w Rzeszowie
K-707 (—) ZBIGNIEW LEŚNIAKOWSKI

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Powiatowej Spółdzielni Spożywców w Przeworsku, zawiadamia, że dnia 16 lipca 1950 r. o godz. 9-tej w sali kina „Bałtyk” odbędzie się ZWYCZAJNE WAŁNE ZGROMADZENIE delegatów spółdzielni. Wstęp delegatów na salę tylko za okazaniem zawiadomienia. K-704

Ogłoszenia drobne

Zagubiono legitymację szkolną wydaną 11-letniej Sokoła Zeńska Rzeszów nazwisko Filipowska Lidia. G-706



Przyjechał do nas jeden z leśnictwa i opowiadał w sekrecie, że pono w tych dniach złapali całe przywództwo partyzanckie. Cóż, złapali, wsadzili na statek i wiozą do miasta. A w nocy pasażerowie zatrzymali statek w odludnym miejscu, uwalnili partyzantów, usunęli wartę — i na brzeg, szukaj wiatru w polu. Podobno ci pasażerowie to właśnie byli najchyczalsi ze wszystkich partyzantów. Dlatego teraz Kozacy się rzucają: wszędzie im się zwiudują partyzanci... Wiadomo, łapia też dezertów...

Nie tracąc jednak nadziei, że uda im się jakoś przedrzeć „w tłoku” pomiędzy pasażerami, pośpieszyli do otworu na dziobie.

Napchało się tu już pełno ludzi. Maksym i Andriej przecisnęli się w środek ciżby i wyciągnęli szyje, ściśnięci ze wszystkich stron workami, koszami i tobołami. Parowiec zrównał się z przystanią i wówczas wszyscy ujrzeli Kozaków. Stali oni półkolem, tarasując całą szerokość przejścia.

Pasażerowie usiłowali przedostać się na brzeg, lecz Kozacy odepchnęli ich do tyłu. Fircykowały poręczniki kozacki wystąpił naprzód i zawołał:

— Proszę przygotować dokumenty i bagaż! Wychoďte po jednej osobie!

Na sterokach trapech ukazali się jeden za drugim pasażerowie pierwszej klasy z papierami i walizkami w rękach.

Maksym i Andriej wydostali się z tłumu i pośpieszyli z powrotem do składu opatu. Nie można było sobie wyobrazić chwili bardziej odpowiedniej, aby się niepostrzeżenie ukryć pomiędzy polanami. Podnieceni pasażerowie zajęci byli wyłącznie sobą, a marynarze poszli na obiad do kubryku na dziobie.

Maksym i Andriej zwinnie wdrapali się na stos polan i na czworakach podczołgali się do upatrzonego otworu. Ale miejsce, które sobie byli upodobałi, już ktoś zajął. Maksym, który wyprzedził Andrieja, był już u celu, gdy nagle z dołu dobiegł ich wzburzony głos:

— Już się tu zakotwiczylem, bratku. Zrób mi przysługę i narzuc z wierzchu parę polan.

Maksym ostupiał na ognienie, lecz szybko zmiarkował, że trzeba pomóc towarzyszowi niedoli, położył nad otworem dwa grube polana i zeskokczył na dół.

— Gdzie się teraz podział? Mówiłem ci, żebyśmy tu siedzieli! — powiedział Andriej drżącym głosem, płacząc niemieli.

Maksym rzucił mu zjadliwe spojrzenie i ścisnął go mocno za rękę powyżej lokcia:

— Cicho siedź! Żebyś tylko nie zawołał mamusi... Strwożeni, z blizzącymi oczyma i wylepkami na policzkach, poczęli biegać po statku. Koto kuchni zderzyli się z kelnerką.

Spojrzała na nich uważnie, rzuciła przelotne spojrzenie naokoło i rzekła, przechodząc obok chłopców:

— Idźcie do kajuty pałaczy.

W pierwszej chwili Maksym nie wierzył własnym uszom.

— Czy mi się aby nie zdawało? — przemknęło mu przez myśl. Ale kelnerka po kilku krokach odwróciła się, a spojrzenie jej mówiło: „Dlaczego jeszcze stoicie?” Maksym skoczył do niej.

— Ty dokąd? — spytał Andriej, nie rozumiejąc.

— Chodź — szepnął surowo Maksym.

C. d. n.